



## Historia Lednicy

Pierwsza Lednica (1997) miała mówić o Trójcy Świętej. Zgodnie z prośbą papieża, w okresie przygotowań do roku jubileuszowego, nastąpić miał rok Ducha Świętego, rok Jezusa Chrystusa i rok Boga Ojca. Spotkanie nad brzegiem jeziora miało odbyć się raz- dlatego połączono cel- miało odbyć się spotkanie o Trójcy Świętej.

Nikt wtedy nie myślał, że to dopiero początek- początek długiej drogi, na której to drodze spotka się tyle idei, myśli, koncepcji, pomysłów, w którą włoży się tyle pracy i zaangażowania. Która zjednoczy tylu ludzi.

To miało być pierwsze i ostatnie spotkanie-niepowtarzalne w swej istocie. Odbywało się ono w atmosferze niecierpliwości i oczekiwania około dwudziestu tysięcy młodych ludzi na znak bliskości papieża- który nie mogąc w nim uczestniczyć osobiście, nadlatuje nad Bramę Rybę helikopterem. W obecności relikwii św. Wojciecha, które przywieziono z Gniezna, odtworzono z kasy magnetofonowej przemówienie Jana Pawła II. Skoro świt, po przejściu przez Bramę Rybę, ruszono w stronę Gniezna na eucharystię celebrowaną przez Ojca Świętego.

Miało to być spotkanie rozważające tajemnicę Trójcy Świętej- czasu starczyło jedynie na nabożeństwo Boga Ojca i Jezusa Chrystusa. Pominięte zostało nabożeństwo Ducha Świętego, który to Duch niewiele później pokazał, jak wielka jest jego siła- zaczęły powstawać kolejne spotkania.

### Lednica 2/3 czerwca 1997

Pierwsze lednickie spotkanie było oczekiwaniem około dwudziestu tysięcy osób, na znak bliskości papieża - Jana Pawła II, który nie mogąc być obecnym wśród uczestników spotkania, nadlatując nad Pola Lednickie helikopterem i przelatując ponad Bramą - Rybą wprowadził polską młodzież w III tysiąclecie chrześcijaństwa. Już od pierwszego lednickiego spotkania jego nieodłącznym elementem jest przejście przez Bramę. Już wtedy także, modliliśmy się w obecności relikwii św. Wojciecha przywożonych rokrocznie z gnieźnieńskiej katedry. Wysłuchaliśmy nagranych na taśmie magnetofonowej słów Papieża. "Nie lękajcie się iść w przyszłość przez Bramę, którą jest Chrystus. Wiercie Jego słowom, wiercie Jego miłości W Nim jest nasze zbawienie. Zanieście przyszłym pokoleniom świadectwo wiary, nadziei i miłości Bądźcie wytrwali. Nie wystarczy przekroczyć próg, trzeba iść w głąb!" Tematem tego spotkania miało być rozważanie tajemnicy Trójcy Świętej. Ale czasu starczyło jedynie na nabożeństwa Boga Ojca i Jezusa Chrystusa. Skoro świt, ruszono w stronę Gniezna na spotkanie z Papieżem.



## Lednica 30/31 maja 1998

Wówczas pod Bramą III Tysiąclecia zgromadziło się już czterdzieści tysięcy osób, Przygotowano dla nich wiele, uczestniczyliśmy w trzech wzniosłych nabożeństwach, których symbolika osadzona została głęboko na biblijnym przesłaniu. Były to nabożeństwa soli, zapachu i ognia. Na początku przez środek Pola przeszła procesja prowadzona przez abpa Henryka Muszyńskiego, wniesiono relikwie św. Wojciecha. Później abp Muszyński odczytał specjalny telegram skierowany do uczestników spotkania przez Jana Pawła II. Papież wzywał: "Nie lękajcie się wyzwań jakie stawia przed wami świat. Przyjmijcie Ducha Świętego. On was wszystkiego nauczy! Tylko w mocy Ducha możecie być autentycznymi świadkami zbawienia - solą dla ziemi i światłem dla świata". I jakby w odpowiedzi na papieskie słowa pojawiły się te dwa ostatnie symbole! Sól niesiona w wielkich bryłach przez górników z Bochni i Kłodawy oraz w małych woreczkach, które otrzymali wszyscy uczestnicy. Kolejne nabożeństwo - zapachu, otworzyła procesja, w której wniesiono misy z kadzidłem i wonnymi olejkami, zaraz potem zapalono kadzidła. Ówczesny pomocniczy biskup gnieźnieński - Stanisław Gądecki przybliżył w swej katechezie biblijne znaczenie wonności i kadzidła. Potem abp Muszyński namaścił pobłogostawionymi wcześniej wonnościami dłonie kapłanów, którzy kontynuowali ten gest pośród wszystkich zebranych, wzywając: "Rozsiewajcie woń Chrystusa!". Niedługo potem pod sam kopiec Ryby zajechała kolumna policyjna wraz z specjalnie zabezpieczonym samochodem, którym prowincjał polskich dominikanów o. Maciej Zięba przywiózł z Krakowa drogocenny relikwiarz z częstkami głowy św. Jacka Odrowąża - patrona "drugiej ewangelizacji". Gdy na Polach Lednickich trwało nabożeństwo zapachu, z wyspy na Ostrowie Lednickim wypłynęła łódź z Prymasem kard. Józefem Glempem, który wraz z rektorem UAM prof. dr hab. Stefanem Jurgą, niósł uczestnikom spotkania pochodnią odpaloną od ognia zapalonego przez Papieża Jana Pawła II, a przywiezionego wcześniej do Poznania. Na Ostrów Lednicki ogień dostarczyli uczestnicy sztafety. Gdy prymas wraz z rektorem dotarł na brzeg uformowano procesję, w której od strony jeziora do Ryby doszedł "orszak światła". Później wszyscy przekazywali sobie to światło zapalając rozdawane świece. O północy odprawiono mszę świętą. Przed przejściem przez Bramę, wszyscy uczestnicy spotkania wybrali Chrystusa jako swego jedyne Pana i Zbawiciela.

## Lednica 4/5 czerwca 1999

Wówczas celebrowaliśmy Boże Ojcostwo. Symbolami tego spotkania stały się woreczki z ziemią, pierścienie i chleb. Zgodnie z akceptowaną tradycją początek stanowiła procesja z relikwiami św. Wojciecha. Potem nabożeństwo Genyzy, czyli wskazujące na misterium stworzenia - boskich dzieł nieba i ziemi, wraz z ich koroną - człowiekiem. Tu nastąpiło pobłogostawione przez Prymasa zawarcie sakramentu małżeństwa Teresy i Olka. Następnie ruszyła procesja z ziemią nie tylko z wielu zakątków Polski, ale i świata. Ziemię z miejsca sowieckiej zbrodni w Katyniu, miejscu męczeństwa Polaków niósł ksiądz prałat



Zdzisław Peszkowski. Przywiezioną ziemię złożono u stóp kopca Ryby. Celebracji imienia Bożego przewodził abp Juliusz Paetz Biskup Marek Jędraszewski prowadził procesję z ogniem - gdy zapłonął krzak gorejący za przykładem biskupa klęczącego bosko przed tym symbolem wszyscy powtórzyli ten gest, zabrzmiały słowa suplikacji "Święty Boże, Święty Mocny". Prowincjał dominikanów, o. Maciej Zięba rozdał wszystkim braciom zakonnym zapalone pochodnie, aby roznosili do miejsc swego posługiwania orędzie o Boskości dzieła całego stworzenia. Następnemu nabożeństwu Ojca Miłosiernego przewodniczył kardynał Józef Glemp. Wówczas uczestnikom spotkania rozdano po raz pierwszy lednickie pierścienie (było nas siedemdziesiąt tysięcy). Wszyscy patrzeliśmy na rozciągnięte przed nami płótno z repliką obrazu Rembrandta "Powrót syna marnotrawnego", na którym twarz miłosiernego ojca zastąpiono twarzą Jana Pawła II. Ostatnie nabożeństwo poświęcono Bogu Ojcu, dającemu nam życie i do życia nas umacniającemu, symbolem stał się chleb. Wysłuchaliśmy nagranych słów Papieża, "Podnieście głowy i zobaczcie cel Waszej drogi. Jeśli idziecie z Chrystusem, jeśli przewodzi Wam Duch Święty, to nie może być innego celu jak dom Ojca, który jest w niebie. (...) Podnieście głowy. Nie lękajcie się patrzeć w wieczność. Tam czeka Ojciec, Bóg, który jest miłością. Dla tej miłości warto żyć. Miejcie odwagę żyć dla miłości. Miejcie odwagę!" Około północy uczestniczyliśmy we mszy świętej i przeszliśmy (niektórzy już po raz trzeci!) przez Bramę III Tysiąclecia.

### Lednica 10/11 czerwca 2000

Teraz celebrowaliśmy rok jubileuszowy i rozważaliśmy dzieje przymierza Boga z Człowiekiem . Po procesji na rozpoczęcie o. Maciej Zięba rozdał wszystkim kapłanom czerwone stuły z lednickim logo. Zaraz potem nastąpił obrzęd poświęcenia dzwonu ważącego 1200 kilogramów, który umieszczono wcześniej na wysokiej konstrukcji. Dlatego kard. Józef Glemp dla dokonania tego obrzędu musiał być tam uniesiony za pomocą strażackiego wyciągu. Później rozpoczęto nabożeństwo Prawa i Przymierza, w procesji wniesiono arkę przymierza wykonaną według opisu biblijnego z drewna akacjowego, wraz ze złożonymi w niej tablicami dekalogu. Uczestnicy spotkania otrzymali wówczas małe tabliczki z wrytymi na nich literami hebrajskimi oznaczającymi Dziesięć Przykazań, jakie Bóg dał Mojżeszowi na Górze Synaj. Potem w procesji wniesiono obraz Matki Bożej Jamneńskiej. Następnie na Lednickich Polach wylądowało dwudziestu czterech skoczków spadochronowych z tablicami z napisem "Gloria" rozpoczynając nabożeństwo Wcielenia, w czasie którego uczestnikom spotkania rozdano sześćdziesiąt tysięcy Ewangelii św. Łukasza opatrzonej dedykacją Jana Pawła II. Na słowa rozdających kapłanów "Przez słowa Twoje Panie", przyjmujący odpowiadali "Udziel mi życia". Później na telebimie ukazał się sygnał telewizji watykańskiej i wysłuchaliśmy skierowanego do nas orędzia Jana Pawła II. "Uwierźcie Chrystusowi. Uwierźcie, że On pierwszy was wybrał, abyście ze swej strony mogli w sposób wolny dokonać wyboru. Nie lękajcie się zawsze wybierać Chrystusa. Niech ten wybór kształtuje waszą teraźniejszość i waszą przyszłość!".



Następnie abp Alfons Nossol przewodniczył nabożeństwu Odkupienia, w czasie którego rozdano krzyżyki, będące repliką najstarszego krzyża znalezionej na ziemiach polskich. W czasie tego nabożeństwa odprawiono Drogę Krzyżową. Rozważania do poszczególnych stacji przygotowali przedstawiciele różnych ruchów katolickich i działających na rzecz ludzi szczególnie potrzebujących (m.in. Marek Kotański), na koniec abp Nossol pobłogosławił wszystkich relikwiami Krzyża Świętego. Na koniec spotkania kardynał Prymas przewodniczył ofierze mszy świętej, później znowu przeszliśmy przez Bramę.

### **Lednica 2/3 czerwca 2001**

Wtedy zasmuciła nas kiepska pogoda - lał deszcz, ale i tak było nas przeszło osiemdziesiąt tysięcy i wspólnie świętowaliśmy "spożywanie Pisma Świętego". Po procesji na wejście, przy dźwięku ustawionego rok wcześniej dzwonu (który odtąd obwieszcza nam wszystkie ważne punkty lednickich celebracji), wysłuchaliśmy recytacji Modlitwy o ustanowienie święta spożywania Pisma Świętego autorstwa Romana Brandstaettera. Zaraz potem w procesji, pośród dymu kadzideł żołnierze wnieśli Księgę Pisma Świętego (ważącą ok. 350 kg) złożoną z ręcznie przepisywanych kart, przysyłanych do poznańskiego DA przez ludzi z całej Polski. Za Księgą wniesiono pierniki wyobrażające Księgę, które rozdano do spożycia wszystkim uczestnikom. Podczas następujących dalej nabożeństw biskupi łamali kolejno pięć spośród siedmiu pieczęci, którymi opatrzona była wielka Księga wniesiona na początku. Dwie nie złamane symbolizowały - szóstą nasz los, nasze życie złożone jako dar w naszych dłoniach, a siódmą zgodnie z apokaliptyczną zapowiedzią zostanie złamana na Sądzie Ostatecznym. Owe pieczęcie to miłość mężczyzny i kobiety (przewodniczył abp Juliusz Paetz), Maryja (bp Grzegorz Balcerek, Kościół (kard. Józef Glemp, całe stworzenie - anima (bp Stanisław Gądecki), lud Boży - populus (bp Edward Dajczak). Po przełamaniu pierwszej pieczęci nastąpiła procesja małżeństw, a na idących Drogą III Tysiąclecia z samolotu spadł deszcz kwiatów. Po przełamaniu trzeciej pieczęci wniesiono kamień węgielny pod budowę ośrodka akademickiego nad Lednicą, przywieziony wcześniej z Watykanu. Około 22 wysłuchaliśmy przesłania papieża Jana Pawła II. "Przyjmij słowo Chrystusa, zaufaj Mu i podejmij swą życiową misję. Ludzie nowego wieku oczekują twój świadectwa. Nie lękaj się. Wyplyń na głębię! - jest przy tobie Chrystus!". Przed północą o. Maciej Zięba poprowadził nabożeństwo różańcowe, w czasie którego wszyscy otrzymali różańce. Po północy odprawiono mszę świętą, potem tradycyjnie - przejście przez Bramę...

### **Lednica 18/19 maja 2002**

Przesłaniem tego spotkania było wspomnienie pierwszego cudu jakiego dokonał Jezus Chrystus w czasie swej publicznej-ziemskiej działalności, a mianowicie przemiany wody w wino w trakcie wesela w Kanie Galilejskiej. Ponadto 18 czerwca obchodziliśmy także 82 rocznicę urodzin Jana Pawła II,



przygotowaliśmy dwustumetrowy rulon białego płótna, na którym - jak na laurce urodzinowej, składaliśmy swoje podpisy. Bogata symbolika Lednicy 2002 roku obejmowało oczywiście wodę i wino. Wodę jako symbol życia, czystości i powrotu do źródeł oraz substancji zdatnej dla intencjonalnej przemiany. Wina jako napoju radości, powstałego jako w efekcie współpracy człowieka z łaską boską. Dalej, każdy z uczestników spotkania otrzymał symboliczne wiosetko, na pierwowzorze takiego wiosetka swą dedykację i podpis złożył papież Jan Paweł II. Duże wiosta jako pastorały otrzymali biskupi. Na początku właśnie świętowaliśmy papieskie urodziny, wniesiono wspomnianą wyżej laurkę, kosz z prezentami oraz wielki urodzinowy tort. Ledniccy wodzireje poprowadzili poloneza, w taniec włączyli się uczestnicy spotkania. Podczas mszy św., której głównym celebrazem był kardynał Zenon Grocholewski (Prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego), dwie pary zawarły sakrament małżeństwa. Zaraz potem nastąpiło odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, kapłańskich oraz ślubów zakonnych. Warto dodać, że wszyscy przyjęliśmy komunię pod dwiema postaciami. Po mszy, abp Stanisław Gądecki przewodniczył nabożeństwu godów weselnych, przez lednickie pola przeszedł prawdziwy korowód weselny, z muzyką, alei ... z ciastem, którym dzielono się w sektorach. Później abp Tomasz Peta z Kazachstanu( Wschód reprezentował także, wydalony kilak tygodni wcześniej z Rosji abp Józef Mazur) celebrował nabożeństwo Ikon Maryjnych, na początku którego wysłuchaliśmy fragmentu z poematu "Beniowski" Juliusza Słowackiego, w procesji za Ikoną MB Częstochowskiej niesiono wizerunki Maryi z innych polskich sanktuariów oraz kolejną księgę lednicką o "Modlitewnik Maryjny", zawierający karty z wyobrażeniami różnych wizerunków Maryi oraz stosownymi modlitwami. W końcu wszyscy otrzymali medaliki z wizerunkiem MB Jamneńskiej - Matki Niezawodnej Nadziei. Około 22.00 wysłuchaliśmy w ciszy i skupieniu słów Jana Pawła II, wraz z nami za pośrednictwem TVP II słuchała ich cała Polska. Papież powiedział m.in.: "Jeżeli pragniecie, ażeby tajemnica Kany Galilejskiej miała znaczenie również dla Was, by łaska tamtego dnia trwała w Was i wydawała owoce szczęścia - zaproście Jezusa! Zaproście go do Waszych serc, do Waszych rodzin. (...) Zawierzcie Mu: On Was nie opuści!". Ostatnie nabożeństwo nawiązywało do przemiany wody w wino, wniesiono symboliczne stągwie i kosze z ampułkami zawierającymi wino dla wszystkich. Przy ich rozdawaniu na słowa "Niech Cię upaja miłość Chrystusa!", odpowiadaliśmy: "Twa Miłość przedniejsza nad wino!". W końcu, Kardynał-legat papieski odebrał od nas przyrzeczenie wyboru Chrystusa, jako wartości najwyższej i podstawowej w życiu, tak indywidualnym, jak wspólnotowym każdego z nas. Potem długi czas trwało przechodzenie przez Bramę-Rybę...

### Lednica 7/8 czerwca 2003

W związku z wielką liczbą uczestników naszych spotkań, nowością stało się otrzymywanie większości symboli (wcześniej rozdawanych na polu), w recepcjach w momencie "legalnego" wejścia na Pola Lednickie. W tym roku prócz relikwii św. Wojciecha pojawił się ciężki relikwiarz Pierwszych Pięciu





Męczenników Polski - św. Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna, których tysięczną rocznicę śmierci wówczas obchodzono. Najwyższym dostojnikiem kościelnym obecnym wtedy wśród nas był abp Józef Kowalczyk - nuncjusz apostolski w Polsce, jednocześnie zwyczajowo - dziekan korpusu dyplomatycznego akredytowanego w RP. On przewodniczył mszy św., którą poprzedziło nabożeństwo owoców lednickich, w czasie którego wniesiono Biblię lednicką oraz kamień węgielny pod budowę ośrodka duszpasterskiego na Lednicy oraz ziarna słonecznika, które nie tylko symbolicznie, zasiano. Po mszy, o. Maciej Zięba przewodniczył nabożeństwu talentów, w czasie którego pojawiła się kolejna lednicka księga "Księga talentów" (jej karty zawierały opisy talentów, konkretnych osób, które nadsyłało do naszego DA), zaraz potem siostry zakonne rozdawały pamiątkowe monety. Jak co roku ok. 22.00 wysłuchaliśmy przesłania Papieża, który mówił: "Dziś doświadczacie w sposób szczególny prawdy, że zostaliście wyposażeni w wielorakie dary i talenty. Nie przedstawiajcie za nie dziękować Temu, który <<hojnie darzy łaską i chwałą. Nie odmawia dobrodziejstw postępującym nienagannie>>. Odkrywajcie w sobie te zdolności, cieszcie się nimi i rozwijajcie je z Bożą pomocą. Nieście je jako dary Ducha Św. wszystkim, którzy potrzebują waszego miłosierdzia". Później bp Marek Jędraszewski wprowadził nas w istotę nabożeństwa panien głupich i mądrych, w czasie którego pojawiły się dwa ważne Oblicza Chrystusa. Pierwsze wyobrażone w Ikonie Chrystusa Przemienionego, której kopię otrzymaliśmy od kapituły kolegiackiej z kościoła farnego w Nowym Sączu oraz drugie w Najświętszym Sakramencie. Kiedy o. Maciej Zięba w asyście diakonów wnosił ciężką złotą monstrancję na Polu zapanowała niesamowita cisza. Przed aktem wyboru Chrystusa, bp Edward Dajczak celebrował nabożeństwo Bożego Miłosierdzia, wtedy nad Rybą naszym ukazał się wizerunek Jezusa Miłosiernego podniesiony na wysokim dźwigu, modliliśmy się śpiewając Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

### Lednica 29/30 maja 2004

Przybywający na Pola Lednickie już z daleka widzieli rozpięte na konstrukcji podtrzymywanej przez dźwig rybackie sieci oplatające zdawałoby się Rybę - spotkanie to bowiem odbywało się pod hasłem "Daj się złowić w sieć Miłości!". Spotkanie to wyróżniało się również przeprowadzeniem godzinnej transmisji w 1 programie TVP, stąd rozpoczęło się o godzinę wcześniej niż zazwyczaj, wtedy zawiązywaliśmy wspólnotę uczestników tego nadzwyczajnego wydarzenia, zachęcał nas do tego bp Edward Dajczak. W procesji przeszli przedstawiciele ruchów katolickich poprzedzeni stadem owiec pędzonych przez pasterzy z Podhala. W sektorach wiązano sieci z przywiezionych sznurków. Przesłania Jana Pawła II wysłuchaliśmy już o 18.20, a dziesięć minut później nastąpiło połączenie na żywo z Placem św. Piotra w Rzymie skąd pozdrowił nas Ojciec Święty, przewodniczący tam uroczystym nieszporom. Około 19.00 zaczęło się nabożeństwo sieci celebrowane przez o. Macieja Ziębę, który wraz z rybakami z Jastarni i Darłowa niósł w procesji rybackie sieci pobłogostawione kilka dni wcześniej przez Papieża przekazane



zaraz kardynałowi- prymasowi Józefowi Glempowi. Potem Prymas przewodniczył mszy św., w czasie której kazanie wygłosił bp połowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź. Na koniec mszy wspólną modlitwę o pojednanie pomiędzy narodami wypowiedzieli kardynałowie Józef Glemp oraz Lubomir Huzar z Lwowa. Później celebrowaliśmy nabożeństwo obfitego połowu ryb, zakończone agape - ucztą z ryb wyobrażanych przez chlebki, którymi dzieliliśmy się ze słowami "Bądź dobry jak chleb!". Kolejne nabożeństwo "egzaminu z miłości" prowadził abp Henryk Muszyński, w jego trakcie, tak jak przed rokiem adorowaliśmy obecnego w Najświętszym Sakramencie Chrystusa, dużą monstrancję wnosił ks. Prałat Henryk Jankowski. Odpowiadaliśmy wtedy również na pytania o miłość, jakie Jezus zadał Piotrowi Ostatnie nabożeństwo - Dobrego Pasterza wiązało się z rozdawanymi kapłanom laskami pasterskimi i owcą prowadzoną przez biskupa - pasterza owczarni. Na koniec jak co roku dokonaliśmy aktu Wyboru Chrystusa jako Pana i Zbawiciela i przeszliśmy przez Bramę III Tysiąclecia.